



Sygn. akt II KK 201/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry,

w sprawie **S. K. U.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 lutego 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. akt VI Ka [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 10 lutego 2017 r., sygn. akt VIII K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w części uniewinniającej
oskarżonego od popełnienia czynu zarzuczonego w pkt 2 aktu
oskarżenia i sprawę, w tym zakresie przekazuje do
ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2017 r., sygn. akt VIII K [...], Sąd Rejonowy w W.:

- I. uznał oskarżonego S. K. U. w ramach czynu zarzuconego mu w pkt 1 aktu oskarżenia za winnego tego, że w okresie od połowy lipca 2000 roku do dnia 15 stycznia 2010 roku w W. znęcał się fizycznie i psychicznie nad (konkubina, a od dnia 19 lipca 2007 r. żoną) E. U. w ten sposób, że wszczynał awantury, w trakcie których wyzywał ją słowami wulgarnymi i obelżywymi, krzyczał na nią, naruszał jej nietykalność cielesną poprzez szarpanie, kopanie, uderzanie pięścią, a także groził pozbawieniem życia i odebraniem dziecka, a w dniu 12 grudnia 2009 roku użył wobec E. U. siły w wyniku czego przewróciła się, co spowodowało u niej obrażenia ciała w postaci urazu okolicy barku i łopatki prawej z otarciami naskórka, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, nadto w dniu 15 stycznia 2010 roku popchnął ją w wyniku czego doznała obrażeń ciała w postaci rany ciętej lewej dłoni, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, tj. czynu z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;
- II. uznał oskarżonego, w ramach czynu zarzuconego mu w pkt 2 aktu oskarżenia, za winnego tego, że w okresie od 17 września 2007 roku do 15 stycznia 2010 roku w W. znęcał się psychicznie nad swoją córką N. U. w ten sposób, że wyzywał ją słowami obelżywymi i wulgarnymi, krzyczał na nią, wyrывał ze snu, straszył odkurzaczem, bił w jej obecności matkę, czym doprowadzał pokrzywdzoną do płaczu, zgrzytania zębami i niekontrolowanego oddawania moczu, tj. czynu z art. 207 § 1 k.k. i na tej podstawie prawnej wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną roku pozbawienia wolności;
- IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 lat;

V. rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Wyrok ten został zaskarżony apelacjami obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej E. U..

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

- w odniesieniu do czynu przypisanego w pkt I obrazę prawa procesowego, tj. art. 5 i 7 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych

- w odniesieniu do czynu przypisanego w pkt 2 wyroku

1. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań pokrzywdzonej E. U. i uznaniu tych zeznań za konsekwentne, spójne i wiarygodne w sytuacji, gdy:

- pokrzywdzona E. U. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez męża na szkodę małoletniej N. U. przestępstwa znęcania dopiero w toku rozprawy rozwodowej, cztery lata po rozpoczęciu rzekomego znęcania się ojca nad córką, co podważa wiarygodność jej zarzutów wobec oskarżonego i wskazuje na zamierzone działanie pokrzywdzonej w celu niesłusznego skazania oskarżonego;

- w okresie rzekomego znęcania się oskarżonego nad córką N. U. (tj. 17.09.2007 – 15.01.2010), pokrzywdzona E. U. złożyła pozew o rozwód (1.02.2010), w którym wniosła o powierzenie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem obojgu rodzicom, co podważa wiarygodność jej zarzutów wobec oskarżonego w zakresie agresywnych zachowań w stosunku do córki;

- pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym trwa zaogniony konflikt okołorozwodowy, co wynika zarówno z zeznań pokrzywdzonej, jak i wyjaśnień samego oskarżonego, co potwierdzają dodatkowo akta sprawy rozwodowej (fakt wniesienia przez oboje o orzeczenie rozwodu z wyłącznej winy drugiego małżonka), co – zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego – rzuca cień na wiarygodność obciążających zeznań pokrzywdzonej, bezpośrednio zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy o rozwód, w szczególności w sytuacji, gdy zeznania te są jedynym dowodem na niekorzyść oskarżonego;

2. w konsekwencji naruszenia prawa procesowego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zapadłego w sprawie wyroku, mający wpływ na

jego treść, polegający na bezpodstawnym uznaniu przez Sąd, że oskarżony używał wobec córki obelżywych słów, krzyczał na nią, wyrwał ze snu, straszył odkurzaczem i bił w jej obecności matkę, w sytuacji gdy żaden z przesłuchanych świadków nie był obserwatorem przypisanych oskarżonemu czynów, zaś z opinii biegłych znajdujących się w aktach i uznanych przez Sąd za wiarygodne w całości wynika, że ojciec nie wyrządził córce krzywdy (opinia RODK) oraz nie wykazuje tendencji do agresji instrumentalnej (opinia biegłego S. P.).

Z ostrożności procesowej, jak zaznaczono, skarżący zarzucił także obrazę prawa materialnego przez wadliwe zastosowanie art. 207 § 1 k.k. w stosunku do faktów, które Sąd ustalił, z których wynika, że zachowanie i czyny oskarżonego nie wypełniły znamion czynu stypizowanego w art. 207 § 1 k.k., nie noszą bowiem cech umyślnego znęcania się.

W następstwie tych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej „działającej w imieniu własnym oraz imieniu pokrzywdzonej małoletniej N. U.” zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, tj. w części, w której nie orzeczono na podstawie art. 39 pkt 2b k.k. środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi oraz zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość nie mniejszą niż 100 metrów przez okres 5 lat i zarzucając obrazę przepisów art. 7 i 410 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie wobec oskarżonego wskazanych wyżej środków karnych.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. akt VI Ka [...], zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że:

1. uchylił rozstrzygnięcie z pkt III w przedmiocie kary łącznej pozbawienia wolności;
2. uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., opisanego w pkt II;
3. przyjął, iż rozstrzygnięcie z pkt IV dotyczy czynu przypisanego.

W pozostałym zakresie Sąd utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, a nadto rozstrzygnął o kosztach.

Orzeczenie Sądu Okręgowego zaskarżone zostało, w zakresie uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k. na szkodę N. U., przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w W..

Skarżący zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, to jest przepisów art. 7, 410, 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 458 i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na:

„1. całkowicie dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego, dokonanej w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez:

- uznanie, iż nie sposób wykluczyć instrumentalnego zachowania pokrzywdzonej, w zakresie złożonych przez nią zeznań, dotyczących znęcania się oskarżonego nad ich dzieckiem, a tym samym podważenia ich wiarygodności w tej części, z jednoczesnym uznaniem zeznań tejże E. U., w zakresie czynu popełnionego przez oskarżonego na jej szkodę, za w pełni wiarygodne,
- uznanie, że treść opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno – Konsultacyjnego w W. z dnia 22 września 2014 r., zawierająca stwierdzenie, że nie zaobserwowano lękowego nastawienia dziewczynki wobec ojca, rodzi wątpliwości, co do negatywnych konsekwencji zachowania się oskarżonego dla zdrowia psychicznego dziecka i jednocześnie uznanie, że Sąd Rejonowy zbyt dużą wagę przyłożył do opinii psychologa klinicznego z Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej „[...]” sporządzonej w dniu 21 maja 2010 r., z której wynika, że na skutek zachowania ojca, udziału w awanturach, obserwowaniu przemocy doszło do zaburzenia poczucia bezpieczeństwa dziecka, prezentuje ono duży poziom lęku, silne napięcie emocjonalne (które rozładowuje uderzając głową o podłogę, ścianę), zaburzenia snu, wtórne moczenie nocne, w sytuacji gdy opinia Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno – Konsultacyjnego w W. została wydana po upływie ponad czterech lat od zaprzestania znęcania się oskarżonego nad córką, co spowodowało naturalne zatarcie w pamięci małego dziecka negatywnych przeżyć psychicznych, zaś opinia psychologa klinicznego z Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej „[...]” sporządzona została bezpośrednio po zaprzestaniu znęcania się oskarżonego nad córką i najdokładniej odzwierciedla wpływ zachowania S. U. na stan zdrowia psychicznego N. U., a dodatkowo znajduje pełne potwierdzenie w opinii

Rodzinne Ośrodka Diagnostyczno – Konsultacyjnego w W. z dnia 30 grudnia 2011 r.,

2. braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a tym samym niedokonania przez sąd II instancji właściwej kontroli odwoławczej, poprzez zupełne pominięcie dowodów w postaci zeznań D. W., w zakresie znęcania się oskarżonego S. U. nad swoją córką N. U., sprowadzającego się do wyzywania jej słowami obelżywymi i wulgarnymi, krzyczenia na nią, kopania w jej obecności zabawek, zakłócania snu, z jednoczesnym uznaniem, że brak było dowodów uzasadniających przypisanie winy i sprawstwa oskarżonego w zakresie tego czynu, a ich ocena przeprowadzona przez sąd rejonowy była błędna, co w konsekwencji doprowadziło do „reformacji” wyroku sądu I instancji, poprzez uniewinnienie S. U. od popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k.,

3. braku wskazania w uzasadnieniu wyroku reformatoryjnego, czym kierował się Sąd pomijając zeznania D. W., a tym samym nie dokonując ich oceny, w sytuacji gdy uniewinnił oskarżonego S. U. od popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k., co prowadzi do wniosku, że wyrok został wydany błędnie”.

W konkluzji skarżący wniósł o „uchylenie wyroku w zakresie pkt 1, 2 i 3 i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w W. VI Wydział Karny Odwoławczy do ponownego rozpoznania”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie argumenty w niej podniesione można uznać za trafne.

Przedmiotem kontroli kasacyjnej jest orzeczenie Sądu odwoławczego o charakterze reformatoryjnym. Dokonana zmiana ma charakter zasadniczy, bowiem Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżanego od popełnienia czynu przypisanego mu wyrokiem Sądu pierwszej instancji. Orzeczenie reformatoryjne musi być oparte stosownie do art. 410 k.p.k. na całokształcie ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, ocenionego z respektowaniem reguły zawartej w art. 7 k.p.k., a uzasadnienie tego orzeczenia winno mieć charakter pierwszoinstancyjny, zatem stosownie do art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wskazywać, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19

września 2016 r., V KK 90/16, Lex nr 2141240). W kasacji trafnie i prawidłowo zarzucono, że w wyniku rażącego naruszenia prawa procesowego zaskarżony wyrok nie spełnia przytoczonych wymagań.

Z uzasadnienia orzeczenia Sądu odwoławczego wynika, że rozstrzygnięcie tego Sądu oparte zostało na następujących przesłankach:

- Sąd pierwszej instancji przydał zbyt dużą wagę opinii psychologa klinicznego z Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej „ [...]” z dnia 21 maja 2010 r.;

- „zastrzeżenia (...) budzi zamieszczenie wśród ustawowych znamion czynu zarzucanego bicia matki” w obecności dziecka; w dalszych wywodach Sąd wskazuje, że znamię „znęca się” przesądza o ograniczeniu strony podmiotowej umyślności do zamiaru bezpośredniego; w ocenie Sądu nie wykazano w sprawie, by zamiarem sprawcy, nacechowanym chęcią wyrządzenia dolegliwości córce, było zadawanie dolegliwości jej matce; wątpliwości w tej mierze wynikają z opinii biegłych z Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno – Konsultacyjnego, a także z okoliczności, że składając pozew rozwodowy matka dziecka wniosła o powierzenie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom,

- „nie sposób zatem (...) wykluczyć instrumentalnego zachowania pokrzywdzonej, chcącej uchronić dziecko przed destrukcyjnymi, jej zdaniem, działaniami oskarżonego dla dalszego rozwoju dziecka”;

- oskarżonego należało uniewinnić zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k., w obawie przed popełnieniem omyłki sądowej.

Nie przesądzając kwestii zasadności rozstrzygnięcia o uniewinnieniu oskarżonego od zarzutu znęcania się nad córką stwierdzić trzeba, że zasadnicze wątpliwości budzi sposób dojścia do wniosku o braku podstaw do przypisania mu sprawstwa oraz związana z tym argumentacja.

Z opisu czynu przypisanemu oskarżonemu w wyroku Sądu pierwszej instancji wynika, że przyjęto, iż znęcał się on psychicznie nad swoją córką N. w ten sposób, że wyzywał ją słowami obelżywymi, krzyczał na nią, wyrывał ze snu, straszył odkurzaczem, bił w jej obecności matkę, czym doprowadzał ją do płaczu, zgrzytania zębami i niekontrolowanego oddawania moczu. W motywacyjnej części

wyroku Sądu pierwszej instancji wskazano, że kluczowymi dowodami, na których oparto rozstrzygnięcie były zeznania E. U., jej matki D. W. oraz opinie biegłych.

Sąd odwoławczy dochodząc do wniosku o braku sprawstwa oskarżonego w istocie nie poczynił ustaleń faktycznych, nie ocenił też na nowo kluczowych dowodów. Jedynym nowym elementem faktycznym jest przyjęcie, że nie można oskarżonemu przypisać chęci działania w celu wyrządzenia dziecku krzywdy. Stanowisko nie odnosi się jednak do żadnych działań sprawczych zawartych w opisie czynu przypisanego. Nie wiadomo zatem czy uniewinnienie oskarżonego było konsekwencją uznania, że nie wyzywał on dziecka, nie krzyczał na córkę, nie wrywał ze snu i nie straszył odkurzaczem, czy też wprowadzie zachowania takie miały miejsce, lecz nie wyczerpują one znamion typu znęcania się nad członkiem rodziny, bądź też wprowadzie oskarżony postępował w opisany sposób, ale nie czynił tego z zamiarem bezpośrednim krzywdzenia dziecka. Sąd odwoławczy odnosi się tylko do jednej czynności sprawczej, tj. do bicia E. U. w obecności dziecka, wskazując, że takie zachowania bezsprzecznie miały miejsce. W ocenie Sądu nie uzasadnia to jednak przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za znęcanie się nad córką, ponieważ art. 207 § 1 k.k. wymaga działania zamiarem bezpośrednim. Nie kwestionując prawa Sądu do takiego pojmowania strony podmiotowej przestępstwa znęcania się, wspartego orzeczeniem Sądu Najwyższego z 1999 r. należy zauważyć, że pogląd ten, choć – jak się wydaje – dominujący w literaturze, nie jest jedyny. Zawarty w uzasadnieniu wywód ignoruje bowiem stanowiska doktrynalne i orzecznicze, które dopuszczają możliwość przyjęcia działania sprawcy z zamiarem wynikowym [zob. S. Hypś (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz. Art. 117 – 221, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 748; M. Szewczyk (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117 – 277 k.k., (red.) A. Zoll, Warszawa 2013, s. 894 oraz podana we wskazanych źródłach literatura i orzecznictwo]. Brak pogłębionej analizy znamion strony podmiotowej utrudnia zaakceptowanie zaprezentowanego przez Sąd poglądu.

Zgodzić się należy z autorem kasacji, że opisane stanowisko Sądu odwoławczego razi dowolnością zwłaszcza, że w istocie nie dokonano oceny kluczowych z punktu widzenia rozstrzygnięcia dowodów. Mowa w szczególności o

zeznaniach E. U. i D. W.. Procesowe wypowiedzi tej ostatniej zostały całkowicie pominięte (przypomniano jedynie, że Sąd pierwszej instancji nie dał wiary temu świadkowi w zakresie twierdzenia, że oskarżony potrząsał dzieckiem, co nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro przyjęto, że oskarżony znęcał się nad córką wyłącznie psychicznie). Sąd nie tylko zaniechał oceny zeznań tego świadka, ale także nie wyjaśnił dlaczego tak postąpił. Treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wskazuje, że dowód ten został całkowicie pominięty, a przecież, jak już wspomniano, stanowił on podstawę ustaleń faktycznych leżących u podstaw orzeczenia Sądu Rejonowego. W podobny sposób potraktowane zostały zeznania E. U.. Prokurator niezasadnie utrzymuje, że niedopuszczalne było uznanie zeznań świadka za wiarygodne w części związanej z popełnieniem przestępstwa na jej szkodę i jednocześnie uznanie ich za niewiarygodne w zakresie zarzutu znęcania się nad córką. Stanowisko to jest nietrafne z dwóch powodów. Po pierwsze, żaden przepis nie zakazuje obdarzenia wiarygodnością jedynie części zeznań świadka, zwłaszcza w odniesieniu do różnych grup zachowań i czynów, a sytuacja taka w praktyce sądowej jest powszechna. Po drugie, twierdzenie skarżącego jest niezasadne, ponieważ zeznań E. U. w istocie nie oceniono. Trudno bowiem za ocenę dowodu uznać, że zachowanie matki dziecka ma charakter instrumentalny. Sąd nie wypowiada się przecież, czy podawane przez świadka zdarzenia miały miejsce, czy jej wypowiedzi są wiarygodne oraz dlaczego nie pozwalają na zaakceptowanie stanowiska zawartego w wyroku Sądu Rejonowego. Instrumentalne zachowanie matki dziecka, zmierzające do ograniczenia kontaktów dziecka z ojcem, może być przecież konsekwencją opisywanych przez nią faktów, które w rzeczywistości miały miejsce. Warto również wskazać, że w swojej argumentacji Sąd Okręgowy pomija także wyjaśnienia oskarżonego i w konsekwencji całkowicie bezzasadnie jako rację swojego rozstrzygnięcia przywołuje regułę z art. 5 § 2 k.p.k. Nakaz rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego ma zastosowanie wówczas, gdy ustalenie faktów nie jest możliwe na gruncie kompletnego i ocenionego w zgodzie z art. 7 k.p.k. materiału dowodowego. W rozważanej sprawie sytuacja taka nie ma miejsca. Zgromadzone zostały bowiem dowody, które należy ocenić. Powoływanie się na obawę przed popełnieniem omyłki sądowej stanowi zaprzeczenie zasadniczej roli

sądu w procesie, tj. sądzenia. Sąd nie może bowiem uchylać się od oceny dowodów, ustalenia faktów i rozstrzygnięcia sprawy wywołanej wniesioną skargą.

Na koniec kilka uwag poświęcić należy przywoływanym przez Sąd odwoławczy opiniom. Obie opinie RODK sporządzone zostały na potrzeby postępowania rozwodowego. Pierwsza z nich, z dnia 30 grudnia 2011 r., wydana została „na okoliczność więzi łączących małżonków oraz więzi łączących rodziców z dzieckiem i dziecko z rodzicami”. Jest oczywiste, że dowód ten wprost nie mógł służyć ustaleniom faktów związanych z opisem czynu zarzucanego oskarżonemu, zawiera natomiast we wnioskach opis relacji, a raczej ich braku, łączących dziecko z ojcem, a także wskazanie, iż E. U. nie deklaruje żadnej pomocy w nawiązaniu kontaktu córki z ojcem. Warto zauważyć, że z opinii tej wynika także, iż dziecko nie ujawnia wobec ojca żadnych pozytywnych uczuć, a jej lękowe nastawienie jest utrwalane przez otoczenie i jest powodem przejmowania od dorosłych takich postaw wobec ojca, przy czym, co zaznaczono, od samego ojca nie doznało nigdy żadnej krzywdy. Opinia ta jest bez wątpienia istotnym elementem, który winien być brany pod uwagę przy ocenie niekorzystnych dla oskarżonego dowodów. Trudno jednak uznać, że może ona stanowić samodzielną podstawę do przyjęcia, że oskarżony nigdy nie skrzywdził córki, ponieważ stwierdzenie to nie zostało uzasadnione i pozostaje w sprzeczności i innymi dowodami. Podobnie rzecz się ma z opinią RODK z 22 września 2014 r., która wydana została w związku z potrzebą uregulowania kontaktów z dzieckiem. W jej wywodach zawarto spostrzeżenie, iż córka zachowywała dystans wobec oskarżonego, nie dążyła do kontaktu z nim, a jednocześnie nie obserwowano u niej lękowego nastawienia wobec ojca. Dowód ten bez wątpienia może być przydatny przy ocenie innych dowodów, lecz wyciąganie na jego podstawie wniosku, że oskarżony w czasie objętym zarzutem nie krzywdził dziecka jest co najmniej ryzykowne, jeśli zważyć, że od zakończenia zarzucanego działania do sporządzenia opinii minęły przeszło cztery lata. Opinia psychologa z Niepublicznej Poradni Psychologicznej - Pedagogicznej „[...]” jest najmniej odległa w czasie od czynu zarzucanego oskarżonemu (sporządzona została w dniu 21 maja 2010 r.). Z jej treści wynika m.in., że dziecko (w chwili badania niespełna trzyletnie) prezentuje duży poziom lęku, silne napięcie emocjonalne, zaburzenia snu, wtórne moczenie się, zgeneralizowany lęk przed

osobami, sytuacjami przypominającymi przemoc. Jak słusznie zauważono w uzasadnieniu kasacji dowód ten został w istocie zignorowany przez Sąd odwoławczy, ponieważ trudno uznać za zgodne z wymaganiami wynikającymi z art. 7 k.p.k. stwierdzenie, że Sąd pierwszej instancji przydał temu dowodowi zbyt duże znaczenie.

Powyższe uwagi uzasadniają stanowisko, że żadna z opisanych opinii nie została oceniona przez Sąd odwoławczy na tle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zgodnie z art. 410 k.p.k.

Przedstawione uchybienia miały charakter rażący, ponieważ naruszały elementarne przepisy postępowania i miały istotny wpływ na treść wyroku, bowiem mogły w zasadniczy sposób wypaczyć treść rozstrzygnięcia. W tym stanie rzeczy należało uchylić zaskarżony wyrok co do rozstrzygnięcia zawartego w pkt 2 i sprawę w tym zakresie przekazać Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Za nieporozumienie należy uznać zawarte w kasacji żądanie uchylenia także pkt 1 i 3 zaskarżonego wyroku. Węzeł kary łącznej (pkt 1) uległ rozwiązaniu z mocy prawa wobec uniewinnienia oskarżonego i taki stan nadal trwa, ponieważ rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego ma charakter kasatoryjny. W pkt 3 wskazano, że rozstrzygnięcie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary, zawarte w pkt IV wyroku Sądu Rejonowego odnosi się do skazania za znęcanie się nad E. U.. Nie ma żadnego powodu, by rozstrzygnięcie to uchylać, ponieważ ta część wyroku nie została zaskarżona, a uwzględnienie tego wniosku spowodowałoby, że bez skargi w tej mierze na niekorzyść oskarżonego, orzeczona wobec niego kara pozbawienia wolności miałaby charakter bezwzględny.

W toku ponowionego postępowania Sąd odwoławczy będzie zobowiązany do rozpoznania wniesionej apelacji w zgodzie z obowiązującymi przepisami, a w przypadku konieczności wydania orzeczenia reformatoryjnego oprze je na całokształcie ujawnionego materiału dowodowego, ocenionego w zgodzie z art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko w tej mierze należycie uzasadni.